

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnośnie do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówiona redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, czwartek 11 marca 1926 r.

Nr. 66.

Pospieszmy uczyć prochy męczennika Polski śp. ks. arcyb. Cieplaka, które dzisiaj wieczorem przybywają do Torunia.

Szczegóły: Patrz „Kronika”. (Strona 4-ta).

Czy Polska zwróci

swoim obywatelom to,
co jej pożyczyci?

Polska odda wszystko w pełnej wartości

Dokona się nowego obliczenia wartości pożyczek

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w długiej i gorącej dyskusji omawiano

polskie pożyczki państwowe:

wewnętrzne i zagraniczne.

Cztery wewnętrzne pożyczki, asygnacyjna z r. 1918, pożyczka „Odrodzenia” z r. 1920, „milionówka” i pożyczka złotowa z r. 1922, dały państwu ogromną sumę blisko

pół miljarða złotych w złocie.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. zwaloryzowano (!) je znacznie poniżej ich wartości. Obywatele, którzy zawierzyli państwu i pożyczyci mu wszystkie swoje oszczędności,

mają otrzymać z powrotem tylko drobną część swoich pieniędzy.

Poderwało to zaufanie obywateli do państwa. Dziś wewnątrz-

na pożyczka jest prosto niemożliwa.

A Polska swoje

długi zagraniczne płaci regularnie

w pełnej wartości. Wczoraj komisja budżetowa uznała, że także długi wewnętrzne muszą być w pełnej wartości zapłacone.

To wznowi zaufanie obywateli do państwa. Szczególnie gorąco bronił tego poglądu poseł Michałak (N. P. R.) z Łodzi. Odpowiedni wniosek, który będzie złożony na pełnym posiedzeniu Sejmu, podpiszą wszyscy posłowie. Poza tem

omawiano pożyczki zagraniczne, szczególnie dillonowską i zapłaconą, obie uznano za niekorzystne. Dyskusja miała na celu zapobieżenie błędowi przy pożyczce, która ma być teraz zaciągnięta.

Rokowania o odnowienie przymierza polsko-rumuńskiego odroczone

Dyplomaci zajęci są Genewą

Dnia 3 marca wygasł traktat przymierza polsko-rumuńskiego. Ponieważ żadna strona traktatu nie wypowiedziała, więc automatycznie przedłużył się on do dnia 3-go kwietnia.

Rokowania o odnowienie przymierza prowadzone są już od kilku miesięcy. Polska reprezentowana jest w tych rokowaniach przez posła w Bukareszcie, p. Wielowieyskiego. Rokowania przeciągają się, ponieważ

projektowane są w dotychczasowym traktacie pewne zmiany.

Obecnie rokowania uległy pewnej przerwie. Z jednej strony przyczyniła się do tego choroba premiera rumuńskiego, Bratianu, i nieobecność w Bukareszcie ministra spraw zagranicznych Ducu, z drugiej strony wielkie zaabsorbowanie się naszego rządu sprawą uzyskania dla Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Hrabia - podpalacz

Dumny węgier nie uznaje Czech!

Ale popełnił przestępstwo dla zarobku

PRAGA. 8. 3. (PAT.) — Sąd w Koszycach zwolnił po złożeniu 75 tysięcy koron hrabiego Andrassy'ego, oskarżonego o podpalenie swojego majątku, celem otrzymania premii asekuracyjnej. Przed zwolnieniem z więzienia hr. Andrassy oświadczył, że na majątki „w państwie Czeskosłowackim”

nie reflektuje. Natomiast na Górnych Węgrzech ma dość wpływów, aby majątki uratować. Ponieważ hr. Andrassy nie chciał wyjaśnić dlaczego Słowaccy nazywa Górniemi Węgrami, przeto został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Program sesji Ligi Narodów

Sprawy Niemiec jeszcze nie umieszczono
Mossul, Syryja, Austrija...

GENEWA, 8.3 (PAT). Dziś odbyło się pierwsze poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów. W posiedzeniu tem wzięli udział następujący delegaci: Paweł Boncour — Francja, sir Austen Chamberlain — Anglia, Scialoja — Włochy, Mello Franco — Brazylja, Quinones de Leon — Hiszpanja, Benesz — Czechosłowacja, Vandervelde — Belgja, Unden — Szwecja i Guani — Urugwaj. Przewodniczył japończyk, Ishi.

Ustalono ostatecznie porządek dzienny obecnej sesji: Układ między Anglią a Irakiem w sprawie stosunku mandatowego (kwestja Mossulu); ustalenie terminu oraz miejsca zebrania się komisji rządzącej Zagł. Saary; sanacja finansowa Austrii i Węgier; sprawozdanie komisji mandatowej, dotyczące Syrii.

Kronika wiadomości telegraficznych

— Prezydentem Zgromadzenia Ligi Narodów obrano portugalczyka Da Costę.

— Chamberlain został przewodniczącym komisji dla rozważania wniosku przyjęcia Niemiec do Ligi.

— Premier Skrzyński wejdzie do komisji politycznej.

— Odpowiedź druzów na propozycje de Jouvenela uniemożliwia całkowicie rokowania. Jouvenel zażądał poddania się bez zastrzeżeń.

— W Rumunji gabinet Bratianu został obalony. Król miał powierzyć misję utworzenia gabinetu prof. Jordze.

— Węgry są zaniepokojone, że Brianda będzie zastępował w Genewie Boncour, który domagał się surowych represji przeciw Węgrom.

— Próbné rozmowy telefoniczne między Londynem a New Yorkiem wypadły bez zarzutu.

Złoty i Dolar

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7,58 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7,63

Z GIELDY ZBOŻOWEJ I Z RYNKU WARSZAWSKIEGO.

Na wczorajszej giełdzie zbożowatowarowej cena żyta przy średniej podaży wynosiła 21 zł. franco stacja załadowca. Za żyto wagi hol. 117 fnt. żądano 23 zł. za kwintal franco Warszawy. Obróty żytem i pszenicą nieznaczne, gdyż z braku gotówki większość transakcji nie dochodziła do skutku.

Na rynku mięsnym kasa targowa zanotowała w ub. tygodniu ubój: wołów około 1200 sztuk, cieląt około 700 sztuk, wieprzy około 2500 sztuk.

Niemcy się irytują...

Drażni ich podjęcie sprawy rozbrojenia

A jednak -- to powinno być wstępem do dyskusji

BERLIN, 8.3 (PAT). „Berliner Tageblatt” pisze: „Obrady niedzielne nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Briand wyjechał. W międzyczasie rozpoczęto w Genewie mały szantaż. Zgromadzenie Ligi Narodów wybrało komisję, która ma zbadać,

czy Niemcy uczynili zadość wymaganiom art. 1 statutu Ligi Narodów.

Do dnia wczorajszego nikt nie przypuszczał, żeby to było czemś więcej, niż formalnością i że sprawozdanie zostanie komisji przedłożone, poczem nastą-

pi bez jakiegokolwiek zwłoki przyjęcie. Obecnie sytuacja się zmieniła. Tekst art. 1 ma posłużyć do małego szantażu: ma zostać stwierdzonym,

czy Niemcy dopełnili swoich zobowiązań rozbrojeniowych.

W tym celu zwróci się dopiero komisja do komisji marszałka Foch'a. Zanim odpowiedź nadejdzie, upłynie kilka dni, których się użyje do nakłonienia Niemiec do kompromisu. W dzisiejszych warunkach gra taka, traktowana serjo, jest niegodna,

Turcja nie jedzie do Genewy

Po Mossulu — nie ufa Lidze
Wyniki angielskiej polityki

GENEWA, 8.3 (AW). Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od rządu tureckiego oświadczenie,

że Turcja nie wyśle swego przedstawiciela na sesję Ligi.

Wniosek o przyjęcie Niemiec jest!

Rozważy go Komisja polityczna
Kwestja rozbrojenia — tajemnicą!

GENEWA, 8.3 (PAT). Dzisiejsze zgromadzenie Rady Ligi prze kazalo pierwszej komisji sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. W ten sposób sprawa ta oficjalnie została zgłoszona i będzie dalej rozpatrywana.

Komisja polityczna przedstawi odpowiedni wniosek plenum Zgromadzenia, które wówczas przegłosuje przyjęcie Niemiec do Ligi.

Przewidują możliwość tego głosowania w srode.

Rada Ligi na dzisiejszym posie-

deniu zajmowała się sprawą instrukcji dla stałej komisji doradczej, która zbiera się jutro w sprawie dotyczącej wykonania przez Niemcy zobowiązań rozbrojeniowych. Wynik obrad

trzymany jest w tajemnicy.

Omawiana jest kwestja wysokości składki, jaką Niemcy mają opłacać. Składka ta prawdopodobnie równać się będzie opłacie francuskiej, w wysokości 1.900.000 fr. złotych.

Niemcy

Kto utworzy rząd we Francji

Briand? Herriot?

W każdym razie — lewicowiec

PARYŻ. 8. 3. (A. W.) — Prezydent republiki Doumergue przybył dziś z Ljonu do Paryża i natychmiast przyjął Brianda.

„Matin” dowiaduje się, że wszyscy politycy, z którymi ostatnio zetknął się Doumergue, doradzają mu powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu Briandowi, a gdyby ten odmówił, Herriotowi. Zdaje się być pewnym, że

na czele nowego gabinetu sta-

nie osobistość z kół lewicowców,

tekę ministra spraw zagranicznych miałby nadal zatrzymać Briand.

Niektóre dzienniki twierdzą, że w kołach parlamentarnych mówi się o kombinacji Briand — Caillaux.

Niema jednak mowy o utworzeniu czysto lewicowego kabinetu.

Europejska unia celna

Międzynarodowa socjalistyczna konferencja ekonomiczna, odbyta w ostatnich dniach lutego r. b. w Brukseli, formułując swoje tezy gospodarczej odbudowy Europy, rzuciła m. in. hasło europejskiej unii celnej.

Stało się to w niedługi czas po tem, jak Niemcy w związku z rokowaniami o traktat handlowy z Polską, przedstawiły delegacji naszej swoje niezmiernie szerokie i niebezpieczne postulaty zniżek polskich cel, mających ułatwić „obróć handlowy” z naszym krajem.

Sześćset pozycji naszej ochronnej taryfy celnej zostało zaatakowanych przez agresję ekonomiczną Niemiec. Szeregowi przemysłów polskich, pierwsze i nieudolne kroki stawiających właśnie pod ochroną cel polskich, zairzała w oczy nie konkurencja, ale śmierć...

Już w mocno w czasie wojny propagowanej przez niemców koncepcji t. zw. Mitteleurop, pojmovanej jako ścisły polityczno-militarny i gospodarczy związek państw Środkowej Europy pod przemożnym wpływem Niemiec, przglądała nam w oczy niesamodzielność ewent. „niepodległej Saskiej Kepy”...

Dał Bóg dożyć czasów, że z większą dozą swobody ruchów możemy oglądać nieco szerszą a równie niebezpieczną podobną „grę pomysłów”, obecnie dla odmiany lansowaną przez międzynarodowe środowisko „ekonomistów” socjalistycznych.

Nie wyszaby Polsce na zdrowie ewent. jej gotowość do „lokarnizacji” ekonomicznej Europy, jak nie wróży jej zbyt dobrych wyników lokarnizacji czy sto polityczna, uwięziona,

miast genezewskiego, londyńskim grudniowym protokółem.

Mówi stare przysłowie: wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.

Można wierzyć, że unia celna zabezpieczyłaby interesy kolosów ekonomicznych: Niemiec, Anglii, Belgii i ewent. Francji. Wielcy, jeśli mają dość walki, godzą się łatwo...

Ale lubią godzić się... na rachunek słabych.

Pisaliśmy już, że nie obca jest sferom wielkich finansów anglosaskich myśl przetworzenia Polski w sielankową — rolniczo-pasterską krainę, która od lokomobil do motka nici kupowała by wytwory fabryczne na Zachodzie. Mówmy to otwarciej: w Niemczech, które w związku z tem wymuszają na nas stosowny traktat handlowy.

Unia celna europejska byłaby po temu prasą niesłychanie skuteczną...

Jeśli jednak chce żyć, pracować i zarabiać robotnik niemiecki, belgijski lub angielski, to nie dziwi, że chce tego samego robotnika polski. Przeznaczenie, aby wiecznie siać i orać w Pomeranii na chleb dla fachowych górników lub tkaczy niemieckich albo angielskich nie może się naszym robotnikowi z Łodzi, Borysławia lub Kałowic uśmiechać.

To też socjalistycznemu programowi europejskiej unii celnej narodowy obóz pracy w Polsce przeciwstawia, zgodny zresztą ze zrodzoną właśnie w Niemczech doktryną ekonomii narodowej — program rozwoju w pierwszym rzędzie własnej wytwórczości, własnej ekspansji gospodarczej i własnej niezawisłości ekonomicznej.

Dość Locarna politycznego...

Plotka

Plotka stanowi temat do poważnego studium. Jest zjawiskiem nadzwyczaj ciekawym i godnym obserwacji. Skąd jej początek, jaki jej cel, jakie warunki rozwoju, jaki rozmiar szkodliwości?...

Plotka jest dzieckiem kłamstwa i bezmyślności.

Czasem celem jej bezmyślna zabawa kosztem bliźnich, często kryje w sobie cel gorszy: zohydzenie przeciwnika. Warunkami jej rozwoju jest kołtuństwo. Brak poważnych tematów do rozmów towarzyskich, będący skutkiem małej u niektórych osób inteligencji pozwala plotce bujać bezkarnie

po ugorach krzywdy ludzkiej.

Zdarza się, że plotka jest wynikiem pewnych niedopowiedzeń. Są społeczeństwa, nie lubiące przy tworzeniu opinii stawać kropki nad i. Odraza do pogłębiania spraw i do gruntownego zbadania faktów stwarza stosunki b. przykre. W tych warunkach bardzo często fakty uważane są za plotki. Pozwala to

różnym aferzystom bujać bezkarnie.

Z drugiej zaś strony stwarza się możliwość przychepiania łatek ludziom prawym i rozumnym. O szkodliwości takiego stanu rzeczy rozpisywać się chyba niepotrzeba. Zamieszczona w pismach

obrona przed plotką

p. Wl. Grabskiego jest tu b. wymownym przykładem.

C. L.

Polska razem z międzysojuszniczą Komisją Reparacyjną zaskarżyła Niemcy w Hadze Niemcy nie chcą oddać robotniczych pieniędzy ubezpieczeniowych!

Decyzją Rady Ligi Narodów z dn. 15 grudnia 1920 r. zobowiązane są Niemcy do przekazania Polsce 26 milionów marek złotych jako części rezerw w instytucjach ubezpieczeń społecznych, działających dawniej na polskim G. Śląsku. Niemcy, nie kwestjonując w zasadzie samego zobowiązania

odmówiły jednak wypłaty rat, uważając, że zarówno te, jak i analogiczne sumy, należne innym państwom (Francji, Belgii),

Episkopat polski w obronie Sakramentu Małżeństwa

Biskupi trzech obrządków przeciw rozwodom Apel do Rządu i Sejmu

Zjazd biskupów trzech obrządków, obradujący w dniach 2 — 5 b. m. w Warszawie wydał pod adresem władz państwowych i stronnictw sejmowych odezwę, w której

episkopat staje w obronie sakramentalnego charakteru związku małżeńskiego.

Odezwą powiada, że „niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szerokie koła naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików

opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego”

Episkopat oświadcza iż „świętość rodzinnego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nie tylko rodziny chrześcijańskiej, ale także

trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawa ta atoli jest uwarunkowana uświęceniem

związków katolickich przez Kościół

i przez nierozzerwalność ich węzła.

Od tych zasad Kościół Katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi”.

Odezwą wzywa posłów katolików

do głosowania przeciw ewentualnej ustawie,

a nawet odwołuje się do wyborców, aby żądali tego od swych posłów.

Odezwę podpisało 30 biskupów obrządków: katolickiego, ormiańskiego i grecko-katolickiego z ks. kardynałem Kąkowskim na czele.

Bezczelność litewska ukarana

I Liga Narodów ma już dość Litwy

Prowokujący napad wojsk litewskich na las podgajecki, leżący na terytorjum polskiem — o czym przed kilkunastu dniami głośno było w prasie — dał powód rządowi litewskiemu do zdumiewającego zaiste dyplomatycznego wystąpienia. Napad ten, dzięki doprawdy anielskiej wyrozumiałości naszego rządu został zlikwidowany wprawdzie bez rozlewu krwi, ale dopiero po kilku dniach. Najmniej, co w tej sprawie można było z naszej strony zrobić, to było ograniczenie się do wniesienia skargi do Ligi Narodów.

Według informacji, otrzymanych z kół dyplomatycznych, rząd litewski — jakby w odpowiedzi na naszą skargę — wystosował do Ligi Narodów notę, w której domagał się, by przedstawiciele państw, reprezentowanych w Kownie, zbadali sytuację, istniejącą na granicy polsko-litewskiej.

Sekretariat Ligi Narodów z punktu

stanowczo odmówił żądaniom litewskim.

W historii stosunków dyplomatycznych taka stanowcza i natychmiastowa odmowa

jest poprostu obrazą!

Byłoby przecież jeszcze lepiej, gdyby Sekretariat Ligi był pouczył rząd litewski, że przed żądaniem „badania stosunków granicznych” powinien on przede wszystkim

wykonać w sprawie tej granicy postanowienia Rady Ambasadorów,

przyjęte za swoje przez Ligę Narodów.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że tegoroczny napad na las podgajecki jest drugim z rzędu, dokonany jakby w rocznicę pierwszego napadu. Dnia 17-go marca 1925 r. — także przed sesją Rady Ligi Narodów — uzbrojona straż litewska również usiłowała ten las zająć.

Poznajmy Czechosłowację!

Kraj wybitnie uprzemysłowiony Odczuliśmy to nieraz

Wobec namietnie w pewnych organach prasy prowadzonej kampanii na rzecz unii celnej z czechosłowacją, na miejscu będzie podać garść cyfr, ilustrujących budowę gospodarczą naszego sąsiada.

Według danych statystycznych w

państwie czechosłowackim wogóle zajmuje się rolnictwem 41 proc. ludności, przemysłem i handlem 39 proc., wolnymi zawodami i służbą 20 proc.

W tem na same Czechy wypada: rolnictwo 32 proc., przemysł i handel 52 proc.,

wolne zawody, służba i inne 16 proc. Na Słowacyznie: rolnictwo 61 proc., przemysł i handel 26 proc., wolne zawody, służba i inne 13 proc.

Na Rusi Zakarpackiej: rolnictwo 68 proc., przemysł i handel 18 proc., wolne zawody, służba i t. p. 14 proc.

Uprzemysłowienie wzrasta od wschodu ku zachodowi, podobnie jak to widzimy także w Polsce, i osiąga w Zachodnich Czechach

ogromną przewagę nad rolnictwem. W państwie polskiem te cyfry wynoszą:

rolnictwo 65 proc., przemysł i handel 22 proc.,

inne zawody 13 proc.

Czechosłowacja jest więc krajem znacznie więcej uprzemysłowionym. Procentowo rolnictwem zajmuje się mniej o 35 proc. ludzi, niż w Polsce, a przemysłem i handlem prawie dwa razy więcej.

Co inni piszą?

Radykalny publicysta „Kurjera Porannego”, p. Bierkiewicz, stwierdza, że

z iscie germańską wytrwałością i metodycznością, zgodnie ze zgóry obmyślanym planem, zaczęły Niemcy od chwili traktatu Wersalskiego wiązać swą antypolską sieć.

Tymczasem zaś nasza dyplomacja

nie zdaje się rozumieć całej powagi sytuacji. Jest tak, jak owe ptaszki, skaczące z gałęzi na gałązki, i nie przypuszczające, aby te fragmenty sznurów i węzłów, które widzi, były częścią składową jednej sieci nań zastawionej. Stać ją zaledwie na deklamacje.

A życie nie zapowiada się prosto i łatwo. „Kurjer Polski” siusnie podnosi, że

wnikamy w orbitę wielkiej polityki międzynarodowej, opartej o czysto gospodarcze postulaty i jakże odrębnej od tematów genezewsko-locarneskich! Czeka nas egza min dojrzałości, który zacić muszą nasi kupcy i przemysłowcy. Nie ludy się. Egzamin będzie niezmiernie trudny.

Dla socjalistów każda skrzynka otwiera się względnie łatwo, o ile zastosuje się metody socjalistycznego myślenia. Dlatego też „Robotnik”, zdając sprawę z odbytej w końcu lutego w Brukseli konferencji socjalistycznej w sprawie socjal. programu europejskiej polityki handlowej, powiada m. in.:

Stan wzajemnej gospodarczej zależności i gospodarczego przenikania się, w jakim narody europejskie się znajdują, wytwarza konieczność zawierania umów handlowych, dzięki którym oswoją się one z pomysłem europejskiej unii celnej, jako etapu na drodze do wytworzenia międzynarodowej polityki gospodarczej.

Co więcej, socjalizm, zgodnie zresztą z teorią koncentracji kapitału,

stwierdzając ogólną dążność przemysłu w kierunku tworzenia międzynarodowych karteli i koncernów, uważa, że tego rodzaju kartele mogą stać się środkami racjonalizacji produkcji i handlu,

i dopiero potem spostrzega także, iż kartele te

stanowią jednak, z powodu ich gospodarczej mocy, poważne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej i konsumatorów wogóle, o ile tworzenie ich pozostawione zostanie wyłącznie inicjatywie prywatnej. Jest to więc Nep, czysty nep!

Socjalizm zgadza się na komasowanie przemysłu, na tworzenie kapitalistycznych kolosów, zastrzegając jedynie kontrolę rządów i parlamentów.

Dobre i to!

Ale jak będą wyglądały nprz. kartele polsko-niemieckie, jeśli prawda jest to, co pisze „Gazeta Poranna Warsz.” piórem p. Rybarskiego, iż

w socjalistycznych pismach niemieckich wciąż czytamy o tem, że trzeba wzbudzić wśród robotników „Arbeitswille”, wolę pracy.

I to w sensie... zgody na zawieszenie ośmiogodzinnego dnia pracy, na akordy i t. d.

Nie trzeba pomstować na „nastliwy charakter protekcjonizmu” celnego, gdy on jedynie obecnie może wyrównywać szanse polskiego górnika wobec jego „towarzysza” niemieckiego, pracującego 10 godzin.

Trzeba unifikacji międzynarodowej ustawodawstwa pracy! Trzeba więc zacząć znów od nagonki na niemców, którzy ją rozbijają.

A—mol.

Fraszki aktualne

Medium Guzik, będąc w transie sprawił cud, że na seansie zobaczono zjawę czarną, którą był sam „duch Locarno”.

Gdy go jednak pytać chciano zniknął nagle poza ścianą, szepcząc zicha: — „któż z was nie wie, że zajęty jest w Genewie? lecz cobądź się ze mną stanie Guzik zawsze wam zostanie!

Ł. P.

Reduta w Wilnie

Co robi -- co robić zamierza

Misja kultury polskiej na Kresach

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Wilno, 5 marca.

Od połowy grudnia roku ub. czynny jest u nas w Wilnie w gmachu na Pohulance teatr artystyczny „Reduta” pod kierunkiem J. Osterwy i M. Limanowskiego. A od 1 września r. ub. Reduta na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wschodniej części białostockiego

dotarła do 24 miejscowości

i dała 107 przedstawień. Prócz tego urządziła wycieczkę na Łotwę do Rygi, Dyneburga i Rzeżycy, witana z wielkim entuzjazmem. Szczególnie doniosłe znaczenie i wielką zasługę ma „Reduta” przez

objazd naszej głuchej prowincji. Dojeżdżała nawet do takich miejscowości jak Brasław i Wołożyn. Dotychczas przyjeżdżały tam

tylko trupy cyrkowe lub grające sztuki rosyjskie, ukraińskie czy białoruskie. Żywe słowo polskie, wypowiedziane ze sceny w tak skończonej artystycznej formie, jak to czyni „Reduta”, ma

duże znaczenie narodowe na naszych ziemiach wschodnich.

Dotychczas „Reduta” w objazdach i w Wilnie grała między innymi: „Wyzwolenie” i „Wesele” — Wyspiańskiego, „Uciekła mi przepióreczka” i „Turon” — Żeromskiego it. d. Obecnie po kilkumiesięcznej pracy w Wilnie

„Reduta” wyjeżdża znowu do Brześcia, Pińska, Nieświeża, Mołodeczna i innych.

Nie wątpimy, że dozna podobnie radosnego i entuzjastycznego przyjęcia jak i poprzednio.

S. M.

W Kasie Chorych w Kielcach

Niedoleżna gospodarka trwa nadal

(Koresp. wł. „Głosu Codz.”)

Kielce, 6 marca.

Nie zostało ukończone dochodzenie w sprawie byłego komisarza pana K., gdy oto jest do zanotowania nowy wypadek, który sprowadził do lokalu Kasy Chorych władze policyjne. W stan oskarżenia postawieni są dwaj urzędnicy p.p. K-ski i I-ski, którzy zostali zawieszani w czynnościach a sprawa skierowana na drogę sądową. Chaotyczna i niedoleżna gospodarka w kasie, która trwa od dłuższego czasu

a której nie umieją zarządzić często zmieniający się komisarze, wydaje właśnie takie owoce.

Ministerstwo Pracy winno dopilnować, czy ich zarządzenia w sprawie ustalenia ostatecznego terminu wyborów do Kasy Chorych w Kielcach zostało należycie wykonane przez Komisarza Kasy, gdyż tylko wybory i nowy Zarząd uchronią tę instytucję od zupełnej ruiny.

O.

Zniżka cen na światowym rynku zbożowym

Kiedy to narze kieszonki odczują?

Prowadzona od dłuższego czasu przez amerykańskie sfery finansowe gra na wyższe cen produktów zbożowych, zawiodła. Na rynku zapanowała wyraźna tendencja zniżkowa. Wpłynęła na to nadprodukcja z Ameryki w stosunku do światowego zapotrzebowania, które raczej

zmniejszyło się oraz oczekiwany napływ zbóż rosyjskich. Względnie najmniej obniżona została cena pszenicy, która spadła o 10 proc. Żyto spadło o 23 proc., owies o 11,7 proc., jęczmień o 6,3 proc. — w stosunku do cen z stycznia r. b.

Bezpieczeństwo na drogach publicznych

Odpowiadać za nie będzie zbiorowo cała wieś

Wobec powtarzających się wypadków złośliwego tamowania ruchu, szczególnie samochodów, na drogach publicznych, którego dopuszczają się bądź zło czynicy w celach rabunkowych, bądź też bawiące się na drogach dzieci. Min. Spraw Wewn. pole-

cilo pp. wojewodom rozciągnąć specjalną opiekę nad drogami, oraz uprzedzić władze gminne o zbiorowej odpowiedzialności wsi za uszkodzenia, wywoływane przez rozrzucanie na drogach dużych kamieni, gwoździ i t. p. przez nieletnich.

Zawsze tak mówią...

Szereg producentów rolnych zwróciło się do sfer rządowych w sprawie obniżenia cła od wywozu ziemniaków zagra-

nicę. Tłumaczą to znaczną produkcją, przewyższającą zapotrzebowanie własne.

Jacy bezrobotni zwalniani są

od podatku od lokali

Według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu tylko tacy bezrobotni będą zwalniani od podatku państwowego od lokali, którzy przedstawiają zaświadczenie od policji, lub też administracji domu, że dotychczasowym źródłem ich utrzymania była praca najem-

na i że pracę tę stracili. Zarządzenie to wywołane tem że nie wszyscy zarejestrowani jako bezrobotni mogą skorzystać z przywileju tego, bowiem jest dużo osób, które przedtem nie trudniły się pracą najemną.

Listy z Wołynia

Reminiscencje wyborcze

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Łuck, 5 marca.

Wybory do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 roku były na Wołyniu egzaminem, którego, niestety, nie zdaliśmy. I dzisiaj nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie pewne momenty z tych dni, które posłużą wszystkim politykom doby obecnej i przyszłej za wade mecum do przyszłych wyborów.

Tu, na kresach, gdzie

jeszcześmy stosunkowo nieliczną garstką,

nie możemy na wiele liczyć. Poza głosami polskimi i pojedynczymi głosami rusinów nie możemy absolutnie niczego się spodziewać. Dlatego też przy najidealniejszej konsolidacji wszystkich stronnic w mgolibyśmy co najwyżej liczyć na 4 — 5 mandatów polskich przy 12 — 11 niepolskich.

Konsolidacja ta jednak jest rzeczą mocno niepewną.

Widzieliśmy sami, jak Rady Ludowe bardziej zajadły zwalczały „Wyzwolenie”, niż blok mniejszości narodowych; kabalistyczna 8-ka zjadała starannie „Zjednoczenie Państwowe na kresach”, a P. P. S. bratało się z Wiślickimi, Paszczukami i Czuczumajami, byle by nie dopuścić do mandatu endeków i piastowców. Dopiero podliczanie głosów

doprowadziło do przytomności ale już w obliczu klęski.

Zdawało by się więc, że nauka w las nie pójdzie i że po wyborach nastąpi odrazu pewne porozumienie między menerami stronictw

politycznych. Tymczasem nad rozważa polityczną osiągnęły przewagę prywatne ambicje, opierające się przedewszystkiem na chęci posiadania mandatu i zasiadania na fotelu poselskim lub senatorskim. Dlatego p. Tadeusz Krzyżanowski, b. wicewojewoda wołyński, z „Polskiego Centrum”, przerzucił się do „Piasta”, dlatego ks. infułat Feliks Sznarbachowski, o którym tyle pisał... niezbyt pochlebnie b. prezydent m. Kowla, p. Waliński, ze „Zjednoczenia Państwowego na Kresach” przeskończył odrazu do Chadecji.

And. J. Porębski.

Co słyhać w Tomaszowie?

Bieda, zastój — jak wszędzie

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Tomaszów Maz., 4 marca.

Czy też to nawet kto wie, że jest w Polsce takie miasto: Tomaszów Mazowiecki.

Małe, brudnawe miasto: 30 tysięcy mieszkańców, kilka fabryk sukniennych — dziś — rzecz jasna — przeważnie nieczynnych.

Bezrobocie mamy duże: 5 tysięcy ludzi zastój wyrzucił na bruk! Z rodzinami — około 15 tysięcy. Połowa miasta żyje w nędzy, a całe miasto w biedzie. Ruchu budowlanego niema żadnego. Magistrat planował wykończenie budowy szkoły i ratusza; znalazłoby przy tem zatrudnienie około 500 ludzi.

Ale skąd funduszy wziąć? Rada Miejska uchwaliła ogłosić 70 tysięcy kredytu, ale jak dotąd, na uchwałę się skończyło.

Szybciej by należało krzątać się w tych sprawach, bo bieda ludziom dokucza.

J. Gór.

Żyrardowskie sensacje

Niesamowite historie magistrackie

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Żyrardów, 5 marca.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 3 b. m. frakcja radziecka NPR. postawiła wniosek o rozwiązanie się Rady i przeprowadzenie nowych wyborów.

Wniosku tego prezes Rady, p. Blachowski, nie poddał pod obrady. Rządząca socjalistyczna — żydowska większość boi się nowych wyborów i dlatego zdusiła głosowanie tego wniosku.

A jednak gospodarka naszego samorządu przybiera fatalny wprost linje.

W magistracie panuje protekcja i bezholowie.

Budżet przedłożony był pod obrady Rady dopiero w styczniu r. b., a nie w listopadzie, jak tego żąda prawo. Załatwienie budżetu w Radzie odbyło się z jaskrawym pogwałceniem obowiązującej procedury tak, że Komisja Finansowo-Budżetowa Rady widziała się zmuszoną do zaprotestowania przeciw budżetowi i złożenia o tem raportu p. Wojewodzie.

Jako ławnik urzęduje niejaki

ki p. Mecner, przeciw któremu prokurator prowadzi dochodzenie karne z 578 art. K. K. i który na mocy art. 8 tyt. II. Dekretu z dnia 4 II. 1919 o samorządzie winien być zawieszony w czynnościach ławnika

W budżecie zeszłorocznym było prelimitowane 23.000 zł. na dożywianie dżiatwy w szkołach: sumy tej zgoła nie użyto, gdy równocześnie pozycje na dżety i reprezentacje Magistratu zostały znacznie przekroczone.

Jeden z ławników, wybitny działacz tut. Ch. D. pobrał na poczet poborów ławnika 1.400 zł., a więc sumę, której nawet za trzy lata nie „zapracuje”. Jestto też przykład szafowania groszem dla protekcji i polityki.

Kwiatków takich jest po prostu mnóstwo. Opinia żyrdowska burzy się i woła o radykalną reformę.

„Większość” trzyma się jednak kurczowo stanowisk i foteli.

Z. Z.

Ludziska zaczynają oszczędzać

Znaczny wzrost wkładów w P.K.O.

Dnia 4 marca r. b. stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wynosił 17.294.058 zł. W stosunku do 1 stycznia r. b. suma wkładów oszczędnościowych wzrosła o 5 milionów zł. Liczba oszczędzających wynosi 89.673 osoby, czyli na książeczkę przeciętnie wypada oko-

ło 200 zł., podczas gdy 1 stycznia wypadło na 1 książeczkę 150 zł. Mimo, że w stosunku do innych państw suma oszczędności w Polsce jest nieznaczna cyfry powyższe wskazują jednak na znaczny wzrost zaufania do złotego.

Smiały napad rabunkowy

Bandyci pod groźbą śmierci zabronili obrabowanym wszczynania alarmu

Nocy wczorajszej, między godziną 2-gą a 3-cią —

czterech bandytów dokonało napadu

na zagrodę gospodarza Jana Szymańskiego we wsi Słupie w pow. Skierniewickim.

Po krepowaniu sznurami napadniętych

we śnie przerażonych domowników — bandyci rozpoczęli plądrowanie.

Łupem ich padło 810 zł. gotówka i niklowy zegarek.

Odchodząc zabronili obrabowanym pod karą śmierci

wszczynanie alarmu.

Zarządony pościg nie dał dotąd wyniku.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Jak to już podawaliśmy wczoraj — mistrzostwo Polski w narciarstwie zdobył Wende Franciszek (Czechosłowacja) — uzyskując notę 18-39 w skokach, które zadecydowały o zwycięstwie.

Drugie miejsce przypadło Ratayowi (Austria), — trzecie zdobył Polak, Krzeptowski Andrzej I.

W ten więc sposób mistrzem Czechosłowacji jest Polak, Mückenbrun, zaś mistrzem Polski — Czech.

Koleje losu są zmienne — także i w sporcie.

W Poznaniu odbył się bardzo interesujący mecz szermierczy Kraków — Poznań, w którym Poznańcy, mimo doskonałej formy pokonani zostali przez drużynę Krakowską, z której wyróżnili się specjalnie dr. Pappé, Małecki i mjr. Golling. Z graczy poznańskich odznaczyli się Zagacki i Segda.

Szermierka jest u nas w dużym niedbania i, — aczkolwiek mamy w kraju kilku dobrych „graczy” na szable, względnie florety lub szpady, —

to jednak daleko nam obecnie do poziomu, jaki nam w tradycji przekazał nasi przodkowie, sły nący w całej Europie, jako mistrzowie w walce na „białą broń”.

Propagandą tego pięknego sportu na szerszą skalę — winny się u nas zająć władze wojskowe.

Na boiskach „zielonych”, — (o ile można je już tak nazwać) — widać już pewną ruchliwość, które spotęguje się naturalnie pod cieplejszym powietrzem wiosny.

Zaczyna się również nawiązywanie kontaktu z zagranicą. I tak Sparta praska zwróciła się do łódzkiego Ł. K. S. z propozycją rozegrania w Łodzi jednego meczu z drużyną Perusa za bagatelną cenę 300 funtów szterlingów, czyli około 12 tys. złotych.

Zarząd Ł. K. S. odpowiedział naturalnie odmownie, ze względów na wygórowane żądania.

Uważamy, że i z innych względów stało się zupełnie dobrze.

Rozpowszechniajcie „GŁOS CODZIENNY”!!!

Jak pochowano pierwszego polskiego wiceprezydenta miasta Torunia.

W ubiegły wtorek 9 bm. odbył się uroczysty pogrzeb śp. wiceprezydenta miasta Józefata Jankowskiego. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 przed poł. W pogrzebie wzięły udział wszystkie prawie towarzystwa m. Torunia. Bractwo Strzeleckie i Tow. Gimn. „Sokół” pełniły straż honorową.

W domu żałoby przy ul. Chełmińskiej 16 przed rozpoczęciem uroczystości przemówił nad otwartą trumną prezydent miasta p. Bolt.

Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Wysięński. Przeszedł on ul. Chełmińską w kierunku Rynku Staromiejskiego przez ul. Żeglarską do kościoła św. Jana, gdzie odprawiono nabożeństwo żałobne. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Wysięński.

Po nabożeństwie odprowadzono zwłoki na cmentarz. W żałobnym pochodzie wzięły udział tysiączne tłumy obywatelstwa toruńskiego, przedstawiciele władz z Wojewodą Pomorskim p. dr. Wachowiakiem na czele. Członkowie Rady miejskiej i Magistratu w komplecie.

Po spuszczeniu zwłok do grobu miejscowe chóry męskie „Lutni” i „Dzwonu” odśpiewały pieśń „W mogile...” Tak zakończyła się smutna ta a wspaniała uroczystość. Tysiączne tłumy biorące udział w pogrzebie świadczyły, że zmarły był wielce cenionym obywatelem i nieodżałowanym gospodarzem naszego grodu.

Instrukcja dodatkowa dla Urzędów gminnych w sprawie emigracji sezonowej do Niemiec w r. 1926.

Urzędy Gminne poinformują wyjeżdżających do Niemiec na sezonowe roboty rolne, że:

1) Z powodu zmniejszonego w tym roku zapotrzebowania sił roboczych w Niemczech, pracodawcy niemieccy względnie ich organizacje przyjmować nie będą tytuł robotników polskich, co w latach poprzednich. Dlatego władze polskie wydają paszporty tylko w takich ilościach, na jakie jest w Niemczech zapotrzebowanie.

2) Ponieważ wyjazd robotników rolnych do Niemiec jest rozłożony na kilka miesięcy, przeto robotnicy zapisani na Liście Rejestracyjnej w Urzędzie Gminnym, nie mogą jechać od razu, będą uwzględniani w miarę możliwości przy wydawaniu paszportów w następnych miesiącach.

3) Otrzymane na podstawie kontraktów niemieckiej Centrali Robotniczej paszporty polskie wolne są od obowiązku posiadania wizy konsulatów niemieckich.

Wyjeżdżającym do Niemiec należy przypomnieć, że na podstawie tymczasowego układu między Rządem polskim a Rządem niemieckim warunki pracy i płacy robotników polskich w Niemczech zostały zrównane z warunkami robotników niemieckich. Pracodawcy zatem nie mogą przyjąć do pracy obywateli polskich na warunkach gor-

szych od ogólnie dla danej okolicy ustalonych, za podstawę zaś stosunku służbowego służą kontraktów niemieckiej Centrali Robotniczej.

W końcu zawiadamia się, że w „Instrukcji” Nr. 802-E (ust. 6 f) ograniczenie wyjazdu dziewcząt w wieku niżej lat 21 zostaje zmienione w tym kierunku, że dziewczęta te mogą jechać do pracy w Niemczech, o ile jada wraz z rodzicami, krewnymi lub godnymi zaufania osobami starszemi, za złożeniem w Urzędach Gminnych zezwoleńiami rodziców (opiekunów prawnych). St. Gawroński, Dyr. Urz. Emigr.

Orzeczenie.

Wobec niezgodnienia pomiędzy Związkami Pracodawców a Związkami Robotniczym w rolnictwie ceny żyta, obowiązującej do określenia wysokości pensji robotnikom rolnym na miesiąc luty 1926 r., oraz ze względu na to, że przeciętna giełdowa cena żyta w Poznaniu w międzyczasie od 16 do 20 lutego 1926 r. włącznie była niższą od 26 złotych za 1 kwintal, na podstawie art. 15 część II dział I Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 21. marca 1925 r., ustalającej warunki pracy i płacy dla robotników rolnych na rok służbowy 1926-26, oraz Orzeczenia Nadzwyczajnej

Komisji Rozjemczej z dnia 7. sierpnia 1925 r. określam pensje na miesiąc luty 1926 r. dla robotników rolnych, objętych Orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 21. marca 1925 r. jak poniżej (przyjmując 25 złotych, jako cenę 1 kwintala żyta):

Ręczniacy	7,29
Stróże, skotarze, oprzącacz, wartownicy	8,33
Fornale, pracujący stale kołmi	9,38
Włodarze	10,42
Owczarze kwalifikowani	11,46
Rzemieślnicy bez narzędzi	16,67
Rzemieślnicy z narzędziami	18,75

W powiatach gnieńskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynariuszy oprócz rzemieślników w zamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, tj. miesięcznie 3,13 zł., a w powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej, tj. miesięcznie 2,08 zł.

Dla rzemieślników w powiecie gnieńskim i tczewskim w zamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej, tj. miesięcznie 2,08 zł., a w powiecie starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej, tj. miesięcznie 1,04 zł.

Place dla zaciągu i wszystkich innych kategorii robotników rolnych określone są na cały rok gotówką w stosunku dziennym Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Toruń, dnia 6 marca 1926 r.

Okręgowy Inspektor Pracy:
w z. (—) J. Dobrowolski.

KRONIKA

Marzec 11 Czwartek
Sroda 40 Męczenników
Czwartek Konstant.
Piątek Grzegorza W.

— Prochy ks. arcybisk. Ciepłaka w Toruniu. Dziś w środę w przejeździe z Gdańska do Warszawy zatrzyma się w Toruniu na dworcu Przedmieścia pociąg, wiozący zwłoki zmarłego w Ameryce śp. ks. arcybiskupa Ciepłaka. Pociąg przybędzie do Torunia o godz. 9 wiecz. odjazd nastąpi o godz. 11 w nocy. Uprasza się o wzięcie udziału w przyjęciu zwłok dostojnego męczennika Polski.

O godz. 9 wiecz. odezwą się wszystkie dzwony toruńskich kościołów. Na dworcu utworzy się na peronie bydgoskim szpa-

ler, — w czasie gdy pociąg o 9,09 nadjedzie, zagra orkiestra wojskowa marsz żałobny Chopina. Wagon nie będzie plobowany, a wewnątrz będzie miało wygląd małej kapliczki.

Ks. dziekan Siekiewicz wypowie okolicznościową krótką przemowę. Nastąpi modlitwa. Na koniec odegra orkiestra „Salve Regina”.

— Co grają w teatrze? Dziś w środę o godz. 4ej przedstawienie dla młodzieży i wojska po cenach najniższych. Odegrana zostanie nieśmiertelna opera na podowa „Halka”. — Wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji zjazdu Pom. Tow. Roln. Odegrana zostanie doskonała komedia Pączkowskiego pt. „Polityka i miłość”. Koncertowa gra zespołu grudziądzkiego, staranna reżyserja i piękne dekoracje stawiają całość na poziomie pierwszorzędnym.

W czwartek 11 bm. „Aida”. — Pomorski Uniwersytet Pow szechny. W piątek dnia 12 bm. o godz. 7 i pół wiecz. wygłosi p. prof. Jan Grabowski wykład w auli Gimnazjum męskiego. P. profesor będzie mówił na temat: „Co teatr polski powinien dać Pomorzu?” (Pomorze — kraj miłośników teatru. — Czego publiczność wymaga od sceny. — Zagadnienie frekwencji a repertuar). Wstęp: 1 zł., 50 gr. dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Uwaga: Wykład ten przychodzi w samą porę i wzbudzi żywe zainteresowanie wśród szerokiego kół, zaniepokojonych przesileniem Zjedn. Teatrów Pomorskich. Nietylko prasa, ale ogół społeczeństwa w trosce o byt naszej sceny — bije w dzwon alarmowy. Odczyt znakomitego znawcy teatru i psychiki pomorskiej przyczyni się niewątpliwie do zgłębienia istoty kryzysu.

— Wyjątkowym dniem w toruńskiej kronice policyjnej był ubiegły poniedziałek. W dniu przytrzymano tylko trzech pijaków, którzy za głęboko zajrzeli do kieliszka.

— Futro wartości ok. 2000 zł. skradziono p. Cz. Buszce (Bydgoska 78).

— 500 zł. skradziono p. Ulnickiemu z Chełmna.

— Lampę do lutowania skradziono p. Wiśniewskiemu (Chełmińska Szosa 49).

— Bramę z desek zabrano p. Lamparskiemu (Sobieskiego 26).

— Drabinkę ściągnięto p. Gołębińskiemu (Małachowskiego 12).

— Złodziej węgla przyłapano na składnicy kolejowej Toruń-Mokre.

— P. Czyżniewskiemu (M. Garbary 15) skradziono przed niejakim czasem złote kolczyki. Obecnie policji udało się odszukać sprawcę w osobie W. M. z Torunia.

GRUDZIĄDZ. Przedstawienie amatorskie. Kolo grudziądzkie Zw. Narod. Młodzieży Pracującej urządzi w niedzielę 21 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Bazaru” przy ulicy Moniuszki wieczorek z następującym programem: 1) Przywitanie gości przez prezesa, 2) występ koła mandolinistów Z. N. M. P., 3) deklamacje, 4) występ sekcji sportowej, 5) przedstawienie amatorskie pod tytułem: „Dymitr i Marja” w 6 obrazach, 6) kuplety, 7) Boks (za pasy), 8) zakończenie.

Ceny miejsc od 2 zł. do 50 gr. Próba generalna dla dzieci tegoż samego dnia o godz. 2giej po poł. — Czysty zysk przeznaczają się na zakup sztandaru.

— Odnaczenie konkursowe. P. Alojzy Kamrowski zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Izbie Przem.-Handl. Grudziądzko-Starogardzkiej, odznaczony został drugą nagrodą i przyznana mu została kwota 300 złotych, za pracę konkursową z dziedziny buchalterji rzemieślniczej, na konkursie rozpisany przez Centralne Tow. Rzemieślnicze z siedzibą w Warszawie.

CZESTOCHOWA. Ukaraný świętokradca. Za wykradanie ofiar z puszek w kaplicy Matki Boskiej klasztoru Jasnogórskiego skazał sąd w Piotrkowie Zygmunta Kruczyńskiego na 2 lata ciężkiego więzienia.

STAROGARD. Baczność inwalidzi i wdowcy! Zebranie Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę 14. marca o godz. 1 po poł. w szkole miejskiej przy ul. Warszawskiej. Omawiane będą bardzo ważne sprawy, jak deklaracje itp.

GDAŃSK. Poprawa sytuacji w przemyśle gdańskim. Sytuacja w przemyśle gdańskim poprawiła się o tyle, że jedna ze stoczni gdańskich otrzymała zamówienia zagraniczne. Zamówienia otrzymały również fabryki dostarczające materiały kolejowe. Z powodu tych zamówień znalazło pracę wielu bezrobotnych.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: A. Antczak. Redaktor odpowiedzialny: M. Musiał.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Kliencie, że rozpoczynam

sezon letni.

Przerabia się wszelk. rodzaju kapelusze jak: słomkowe, jedwabne, panama itd. Posiadam duży wybór najnowszych fasonów. — Kapelusze oraz dodatki na składzie. — Ceny niskie.

J. Szopa - Fabryka kapeluszy
Toruń, ul. św. Jakóba 13.

Gustaw Weese
Toruń

Fabryka pierników, czekolady i cukierków
zał. 1763 poleca zał. 1763

na święta Wielkanocne
swoje wyroby świąteczne

Do nabycia we wszystkich
właściwych sklepach (składach).

ładne mieszkanie

w śródmieściu, 3 pokoje
z łazienką, z meblami zaraz
do oddania. Of. do Adm.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

Na sezon letni

Przyjmuję wszelkie kapelusze, słomkowe do przefasonowania, farb. i czyszczenia według najnowszych fasonów.

Reperacje i prasowanie cylindrów
Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne

Pracownia Kapeluszy
W. Florczak

Toruń, ul. Mostowa nr. 20

Specjalny skład spożywczy

St. Grelewicz

Wielkie Garbary 23
Poleca po tanich cenach

Smalec po 1,85

Cukier „ 0,65

Śledzie „ 0,10-0,12

Olej 1/4ltr. „ 0,60-0,70

Zyrop „ 0,55

Nafta „ 0,45

Wykonuje

obuwie

szybko i tanio

Kościuszki nr. 5

Obelge rzuconą na pana

Czelawa Bednar-

skiego niniejszem odwołuję

Mikołaj Białasik, Podgór

Pomocy prawnej

udzielam w sprawach karnych, cywilnych, mieszkaniowych alimentacyjnych, rozwodowych itd. Wywiad w każdym wypadku. Zalecia reklamacyjne, skargi wszelkie wniośki i tłumaczenia w obcych językach

Reparacje

maszyn do szycia, maszyn do pisania rowerów i gramofonów wszelkich systemów wykonuje fachowo, prędko i po cenach przystępnych

M. Pyszora

Toruń, ul. Szczytna 6.

Skład maszyn i rowerów.